

Kochanów

Pałacyk i obwodnica



Sprawą pałacyku myśliwskiego mieszkańcy Kochanowa zajmą się w lutym

Mieszkańcy Kochanowa w gminie

Zabierzów postanowili na ostatnim zebraniu wiejskim zająć się budową obwodnicy omijającej ich wieś. Sprawę działki z zabytkową willą odłożyli do lutego przyszłego roku.

Przypomnijmy: małopolski wojewódzki konserwator zabytków nie wyraził zgody na podział 82-arowej działki, na której stoi drewniana willa. Sołectwo zamierzało na wydzielonej, 27-arowej, niezabudowanej części postawić świetlicę wiejską, a 56 arów z budynkiem sprzedać. W związku z przeciwnym stanowiskiem konserwatora mieszkańcy mieli się opowiedzieć za sprzedażą nieruchomości w całości lub pozostawieniu jej w zasobach gminy jako mienia wiejskiego. Ten drugi wariant wiązały się z dużym problemem, bo drewniany obiekt, zbudowany pod koniec XIX w. jako pałacyk myśliwski Lubomirskich, jest zagrożony, jako że gmina nie przewiduje wydatków na kosztowną renowację obiektu.

Mieszkańcy postanowili decyzję o dalszych losach "kolonii" (tak nazywają budynek, gdzie w latach istnienia szkoły podstawowej organizowane były kolonie dla dzieci) odłożyć na pierwsze w nowym roku zebranie. Na ostatnim zajęli się natomiast sprawą obwodnicy Zabierzowa. Budowa jest planowana na odcinku 6,8 km - z wjazdem za Węzłem Radzikowskiego w Zabierzowie i wylotem na granicy Zabierzowa i Kochanowa.

- *Uważamy, że obwodnica powinna też ominąć Kochanów. Wydłużona o około 3 km łączyłaby się z drogą krajową w Rudawie* - mówi sołtys Adam Zimoląg.

Takie stanowisko sołtys uzasadnia dużym ruchem samochodowym na krajówce. Właśnie z tego powodu władze gminy od lat zabiegają o budowę obwodnicy. W Kochanowie nie ma tak gęstej zabudowy jak w Zabierzowie, ale uciążliwość i zagrożenie wypadkami jest bardzo duże.

- *Drogą tą w ciągu doby jeździ 17 tysięcy samochodów, a ruch na pewno znacząco się zwiększy, gdy państwo przestanie dopłacać koncesjonariuszowi autostrady A-4, spółce "Stalexport"* - dodaje sołtys.

W Kochanowie rozpoczęto już akcję zbierania podpisów na petycji w tej sprawie. - *Będziemy pukać do różnych drzwi. Liczymy na wsparcie władz gminy. Wydłużenie obwodnicy nie będzie trudne, bo w Kochanowie przebiegać będzie przez tereny Agencji Nieruchomości Rolnych i gminne. Tylko dwie lub trzy działki są własnością prywatną. Nie ma więc problemu z pozyskaniem terenu* - argumentuje sołtys Zimoląg.

Pod koniec sierpnia budowę obwodnicy obiecał minister transportu Jerzy Polaczek, jednak nie określił żadnego terminu. Gmina jest przygotowana do rozpoczęcia inwestycji. Od trzech lat ma gotową koncepcję. Mieszkańcy Kochanowa chcą zareagować, zanim zapadną ostateczne decyzje na ministerialnym szczeblu i gdy mogłoby być za późno na zmianę koncepcji.

Tekst i fot. (EKT)